

PANI POZWOLI W XXI WIEK!

Polki są najbardziej przedsiębiorczymi kobietami w Europie! Godzą kobiecość z męskim wzorcem biznesu. Czego pragną, jakich dróg rozwoju szukają?

Tekst Janusz Dziwoki

.....(.....).....

Odtrucie czy magia?

Ten program zajęć może szokować. Co 2 godziny uczestniczki piją mieszanki ziół, dwa razy dziennie stosują lewatywę, przed godziną 21 czyszczą układ pokarmowy. Z góry i z dołu. Przed snem piją jeszcze „koktajl Mołotowa” – sok z cytryny zmieszany z oliwą. Tę miksturę ma wchłaniać wątroba. Oprócz tego przechodzą „lewatywy umysłowe”, pracując z oddechem. I tak przez 7 dni. „Detoks – tydzień holistycznego oczyszczania organizmu” – to zajęcia specjalnie dla sfrustrowanych kobiet. O co chodzi? O pozbycie się z organizmu toksyn. – Zdrowie naprawdę nabiera lepszej jakości. Ponadto detoks ma charakter duchowy, gdyż oczyszcza umysł – przekonuje Justyna Durmaj, która od sześciu lat bierze udział w kursach lub sama aplikuje sobie takie oczyszczanie. – Robię to, kiedy tylko poczuję, że moja złość jest nie do opanowania – mówi. Alicja Bednarska, organizatorka i prowadząca zajęcia „Detoks...” tłumaczy, że źródłem wielu chorób jest układ trawienny. Żyjemy w zanieczyszczonym środowisku, dlatego chociaż raz w roku powinniśmy zrobić sobie takie holistyczne odtruwanie – dodaje właścicielka firmy szkoleniowej Berckana.

Podobnych duchowo-relaksacyjnych sposobów przynoszących kobietom ukojenie jest więcej. Jeszcze kilka tygodni po zakończeniu warsztatów „kobieta magiczna” przywoływała mi myśli, uczucia, emocje, jakie mi wówczas towarzyszyły – mówi Alicja Dzikowska.

Z grupą uczestniczek codziennie rano medytowała, potem tańczyła przy muzyce etnicznej i siadała w kręgu przy ognisku. W świetle tłących się płomyków panie patrzyły sobie w oczy, potem rysowały mandale, lepiły swoje boginie. Otaczało je to, co kobiety lubią najbardziej – piękno. Świeczki ozdobione tiulami, błyszczące kamyczki, zapachy kadzidełek i muzyka relaksacyjna z modlitwą Dalajlamy.

- Na tym polega magiczność tych zajęć – twierdzi Dzikowska. Była zaskoczona, gdy dwa miesiące po warsztatach odnalazła stworzoną podczas ich trwania listę celów do zrealizowania. – Okazało się, że wszystkie wykonałam.

Afryka pełna tęsknoty

Z kolei na warsztatach szamańskich pojawiają się bębny, wizualizacje, uczestnicy pracują z oddechem, odprawiają odświętne ceremonie. Wszystko, by połączyć się z naturą i nabrać szacunku do Ziemi. Zajęcia są skierowane nie tylko do pań, ale to one w przynajmniej większości biorą w nich udział. W naturze kobiety leży łączenie troski o

wychowanie dzieci i o dobro Ziemi. Tymczasem w PRL-u związek z naturą został zerwany – tłumaczy Alicja Bednarska z Berckany. – Kobiety potrzebują rytuałów, bo one pozwalają patrzeć na życie jako na ciągłość, nawiązać kontakt z przodkami i dają poczucie bezpieczeństwa – uważa. Duchowo-relaksacyjne warsztaty są również sposobem na odnajdywanie swojej tożsamości w męskim świecie - tłumaczy Bednarska(....).....